

Sygn. akt I Ca 78/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I C 579/14

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 78/15

UZASADNIENIE

Powód S. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kwoty 1.020 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, a ponadto domagał się zasądzenia zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając roszczenia powód podkreślił, iż wskutek wypadku z dnia 22 grudnia 2010 r. doznał urazku kręgosłupa na odcinku szyjnym, co znacznie ogranicza jego obecne codzienne funkcjonowanie, wykonywanie fizycznej pracy zawodowej, powoduje dyskomfort podczas wykonywania czynności w gospodarstwie domowym, opieką nad dziećmi, itp. Jednocześnie w wyniku wypadku ucierpiało zdrowie psychiczne powoda, gdyż współuczestnikiem tego zdarzenia była także małżonka powoda będąca w ciąży. Powód obawiał się o stan zdrowia nienarodzonego dziecka, doznał zespołu stresu pourazowego, wdrożono na tym tle leczenie farmakologiczne, powód miał problemy ze snem, jest obecnie osobą zamkniętą w sobie. W toku postępowania likwidującego szkodę pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany nie negował zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie wypadkowe, w którym ucierpiał powód, niemniej przyjmował, iż wypłacona powodowi kwota 7.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym w pełni kompensowała jego szkodę niemajątkową. Ponadto pozwany podniósł, iż dochodzona kwota 1.020 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnych konsultacji lekarskich nie została przez powoda w żaden sposób udowodniana.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie sygn. I C 579/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I), zasądził od pozwanego kwotę 1.020 zł (punkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt III) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.423,76 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 22 grudnia 2010 r. w miejscowości P. doszło do wypadku samochodowego. Powód S. T. był pasażerem a żona powoda I. T. podczas wypadku była w 5 miesiącu ciąży. Bezpośrednio po wypadku powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości. Po pewnym czasie powód zaczął odczuwać bóle kręgosłupa. W dniach 10 stycznia 2011 r., 22 stycznia 2011 r., 7 lutego 2011 r. i 7 marca 2011 r. powód przeprowadził konsultacje u lekarza neurologa, za które zapłacił łącznie 600 zł. Zgodnie z postawioną diagnozą powód doznał urazu kręgosłupa z uszkodzeniem aparatu więzadłowego odcinka szyjnego kręgosłupa i odczuwał bóle odcinka C kręgosłupa, wzrost napięcia mięśni kręgosłupowych, promieniowanie bólu do potylicy i okolic nadłopatkowych oraz zaburzenia lękowe. Proces leczenia został zakończony 7 marca 2011 r. Powód korzystał z pomocy lekarza psychiatry J. M.. Pierwsza wizyta odbyła się w dniu 5 stycznia 2011 r. , podczas której psychiatra zdiagnozował zespół stresu pourazowego. Powód zgłaszał częste bóle głowy, trudności ze snem , lęki przed jazdą samochodem, sny związane z wypadkiem. Łącznie powód odbył 4 konsultacje psychiatryczne, za które zapłacił 420 zł. Ostatnia wizyta u lekarza psychiatry odbyła się 22 stycznia 2014 r. Powód przez okres około pół roku zażywał leki na uspokojenie. Obecnie odczuwa bóle kręgosłupa okresowo, w szczególności gdy podniesie coś ciężkiego. Ograniczył także ilość wyjazdów samochodem. Jeździ jedynie wtedy, gdy jest to konieczne. Pozwany w toku postępowania likwidującego szkodę wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.000 zł uwzględniając jego cierpienia fizyczne i psychiczne, a także procentowy uszczerbek na zdrowiu.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż nie było pomiędzy stronami sporu w kwestii zasady odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 22 grudnia 2010 r., a jedynie oś sporu koncentrowała się na wysokości roszczeń dochodzonych przez powoda, które pozwany postrzegał jako wygórowane (zadośćuczynienie) oraz nieudowodnione (odszkodowanie). Dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków B. T. , I. T., T. W. oraz samego powoda przesłuchanego w charakterze strony.

Przywołując kryteria, jakimi należy się kierować przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę dochodzoną na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż okres leczenia neurologicznego powoda trwał od dnia 22 grudnia 2010 r. do 7 marca 2011 r., a zatem niecałe trzy miesiące, co wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji lekarskiej. Skonstatował Sąd Rejonowy, iż natężenie bólu występujące u powoda nie miało charakteru szczególnie silnego, było uśmierzane za pomocą ogólnodostępnych przeciwbólowych środków farmakologicznych. Sąd podkreślił, że powód ostatnią wizytę lekarską odbył w dniu 07 marca 2011 r. i stanowiła ona zakończenie procesu leczenia. W tym stanie rzeczy nie było podstaw dla konstatacji, jakoby powód wymagał dalszego leczenia oraz że występowały u niego uciążliwe dolegliwości bólowe, nie pozwalające wykonywać pracy zawodowej, prac przydomowych, sprawowania opieki nad dzieckiem. Podkreślone zostało, że powód również doznał cierpień psychicznych związanych z wypadkiem, a w szczególności cierpień wywołanych obawą o stan zdrowia dziecka, którego narodzin oczekiwali z żoną. Uznano, że czas od momentu wypadku do dnia urodzenia dziecka był niewątpliwie bardzo obciążający dla powoda oraz wpłynął na pogorszenie komfortu jego życia psychicznego. Powód miał trudności z zasypianiem, koszmary nocne, lęki o zdrowie dziecka. Stwierdzono, że dolegliwości te utrzymują się u powoda w dalszym ciągu do chwili obecnej, co przejawia się ograniczeniem jazdy samochodem jedynie do przypadków koniecznych.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze całokształt wskazywanych okoliczności, zwłaszcza związanych z dysfunkcją w psychicznym funkcjonowaniu powoda po wypadku, utrzymującą się do chwili obecnej, uznał iż odpowiednia kwota zadośćuczynienia należnego powodowi stanowi 12.000 zł. Mając na uwadze okoliczność wypłacenia na rzecz powoda przez pozwanego w toku postępowania likwidującego szkodę kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda dalsze 5.000 zł, z jednoczesnym oddaleniem powództwa dochodzonego na tej podstawie w pozostałym zakresie.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty 5.000 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy uznał zasadność żądania powoda o zwrot kosztów leczenia w prywatnych placówkach medycznych służby zdrowia, podkreślając iż konieczność podjęcia tego leczenia pozostawała w związku z obrażeniami wynikającymi z wypadku. Powód roszczenie w tym zakresie udowodnił odpowiednimi rachunkami, w wyniku czego Sąd w całości zasądził żadaną kwotę 1.020 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielania stosownie do wyniku postępowania i procentowego wygrania sprawy przez każdą ze stron.

Apelację od wyroku wniósł powód S. T., zaskarżając go w części oddalającej powództwo do kwoty 8.000 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Powód podniósł zarzut dowolnej oceny przez Sąd pierwszej instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującego błędną konstatacją, iż zasądzona kwota 5.000 zł zadośćuczynienia spełniała walor odpowiedniości w rozumieniu art. 445 k.c. Powód zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jego rzecz dalszej kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Domagał się także zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu apelacji powód twierdził, iż Sąd pierwszej instancji błędnie określił datę zakończenia leczenia neurologicznego powoda, przyjmując iż miało to miejsce w dniu 22 stycznia 2011 r., kiedy w rzeczywistości nastąpiło to w dniu 22 stycznia 2014 r. – a zatem znacząco zmienia się okres długotrwałości procesu leczenia powoda, mający wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Jednocześnie skarżący zaznaczył, że dalsze rokowanie co do stanu jego zdrowia w zakresie schorzeń natury neurologicznej nie jest korzystne i w przyszłości powód „przewiduje” dalsze problemy związane z częstymi bólami kręgosłupa, drętwieniem rąk, itp.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na apelację powoda domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Zarzuty apelacji sprowadzały się do twierdzenia, iż wysokość zadośćuczynienia określonego przez Sąd pierwszej instancji łącznie na kwotę 12.000 zł za krzywdę skarżącego związaną z wypadkiem z dnia 22 grudnia 2010 r., była zaniżona, a tym samym nie miała charakteru odpowiedniego do skali negatywnych następstw tego zdarzenia w życiu powoda.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, nie kwestionowane przez powoda, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego doszło do wystąpienia u niego dysfunkcji kręgosłupa na odcinku szyjnym. Z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego określony został 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. W ramach tego samego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił dalsze 3 % trwałego uszczerbku na zdrowiu związane z występowaniem zaburzeń i stresu powypadkowego, obaw o zdrowie jego małżonki, która również była uczestnikiem tego wypadku oraz ich nienarodzonego wtedy jeszcze dziecka. Łączny zatem zakres trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda wyniósł 6 %, nie zaś 9 % jak określa to powód w pozwie.

Podkreślenia wymaga także, że powód na skutek urazów związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22 grudnia 2010 r. nie był hospitalizowany, periodyczna dysfunkcja związana z uszkodzeniem aparatu więzadłowego odcinka

szyjnego kręgosłupa leczona była w warunkach domowych, nie była związana z odczuwaniem przez skarżącego bólu o znacznym stopniu nasilenia. Powód nie był leczony operacyjnie, nie miały miejsca zabiegi chirurgiczne, nie istniała w stosunku do skarżącego konieczność odbywania zabiegów rehabilitacyjnych. Podzielić należy także stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż proces leczenia powoda był stosunkowo krótki, w zasadzie zakończył się z upływem czwartego miesiąca od dnia wypadku.

Nie da się wypracować jednoznacznych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia, bowiem kryteria jego ustalenia mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która nie może jednak oznaczać dowolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 1709/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1496116). Samo zaś korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 269/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1489078).

Sąd odwoławczy kierując się wyżej wskazywanymi wytycznymi nie znajduje podstaw dla korygowania orzeczenia Sądu pierwszej instancji w postulowanym przez skarżącego zakresie, gdyż w żadnym przypadku nie świadczy to o jego niewspółmiernej nieodpowiedniości w zakresie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia. W toku przedmiotowego postępowania Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób pozbawiony cech dowolności, co skutkowało także wydaniem prawidłowego merytorycznego orzeczenia w odniesieniu do żądań pozwu. W istocie powód, nie wskazuje uchybień, których Sąd miał się dopuścić na etapie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie negatywne następstwa wypadku powoda z dnia 22 grudnia 2010 r. mające wpływ na obecne funkcjonowanie skarżącego. Zasadnie skonstatował Sąd Rejonowy, iż skutki tego wypadku nie są na tyle dolegliwe i rozległe dla powoda, aby uzasadniały kompensatę krzywdy skarżącego wyższą kwotą zadośćuczynienia od tej, jaka została na jego rzecz zasądzona skarżonym wyrokiem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Elblągu uznał apelację powoda za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i nie precyzując wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takowe zachodzą. W okolicznościach niniejszej sprawy obciążenie powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu byłoby niezgodne z zasadami słuszności. Stan faktyczny niniejszej sprawy mógł usprawiedliwiać subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności dochodzonego roszczenia. Uwzględniając przy tym trudną sytuację materialną i życiową powoda przyjęć należało, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek dla zastosowania art. 102 k.p.c.